

BIBLIJNY CHRZEST

... czyli czym jest zanurzenie w wodzie

O nowym narodzeniu z wody i z Ducha nie mówi żadna religia tego świata, a jeśli już mówi, to zupełnie coś innego niż Słowo Boże. A wyznawcy ekumenizmu do tego stopnia zindoktrynowali chrześcijan religijnymi kłamstwami, że chcąc komuś wyjaśnić rzeczywisty cel zanurzenia w wodzie, najpierw trzeba go odkłamać, aby mógł zrozumieć podstawowe prawdy biblijne i cel przyjścia Chrystusa na ziemię, oraz reguły, którymi trzeba się kierować podczas pochylania się nad Słowami Boga, bo tylko wtedy można zrozumieć cel nowego narodzenia z wody i z Ducha. To właśnie z tej przyczyny dzisiaj chrześcijanie wierzą w wiele półprawd, mitów i tysiąckroć powtarzanych kłamstw, które w umysłach wielu ludzi stały się już dogmatami. Dlatego później zastanawiają się, dlaczego tak wielu chrześcijan żyje gorzej od pogan i dopuszcza się najbardziej haniebnych grzechów? I dlaczego nawet wysokiej rangi duchowni nie są od tego wolni? Słowo Boże mówi, że każdego człowieka oddzielają od Boga jego własne grzechy, które są skutkiem tego, że każdy człowiek rodzi się z grzeszną naturą, której nie jest w stanie zmienić, dlatego grzech go pociąga.

Jednak każda religia co innego nazywa grzechem i podaje inne metody oczyszczenia się z grzechów, więc żaden religijny człowiek nie bierze na poważnie słów Jezusa, bo nie nazywa grzechem tego, co Jezus nazywa grzechem, w wyniku czego nie opamiętuje się z tego, z czego Jezus nakazuje się opamiętać i nie daje się zanurzyć w wodzie na odpuszczenie swoich dotychczasowych grzechów, bo jego religia mówi co innego. A więc, bez względu na to, w co taka osoba wierzy, co jej się wydaje i co czuje, nadal nie jest pojednana z Bogiem, bo Bóg mówi, że nieposłuszeństwo jest takim samym grzechem jak czary, a uporczywe trwanie przy swoim jest tym samym, co bałwochwalstwo i oddawanie czci obrazom. Do Królestwa Bożego wejdą tylko ci, którzy w 100% zgadzają się ze Słowem Bożym, czyli z Chrystusem. Ci którzy gardzą zasadami ustanowionymi przez Chrystusa, nie wejdą do Królestwa Niebios (1Sm 15:23), bo:

1. Wolą wierzyć ludzkiej nauce, niż Słowom Boga, który mówi: *„Opamiętaj się, bo przybliżyło się do ciebie Królestwo Niebios (Mt 4:17). Kto uwierzy w słowa Jezusa i zostanie zanurzony w wodzie, ten będzie zbawiony, a kto nie uwierzy i nie da się zanurzyć, ten będzie potępiony” (Mk 16:16 / Dz 2:38-39).*

2. W przypadku osób, które się opamiętały i dały się zanurzyć, przyczyną upadku jest zazwyczaj to, że po zanurzeniu nie były wierne Słowom Boga i pomimo, że Bóg ich uzdolnił do świętego życia, to nigdy nie wzięły swojego krzyża i nie wyrzekły się tego, czego Jezus nakazuje się wyrzec, albo nie zaczęły uśmiercać swojej cielesności - czyli własnego egoizmu, swoich pożądlivości oczu, pożądlivości ciała i dążenia do samozadowolenia (pychy życia), dlatego nigdy nie stały się duchowe. Wciąż są cielesne, bo nadal kierują się egoizmem i swoimi pożądlivościami. A List do Rzymian 8:1 mówi, że *„teraz nie ma potępienia tylko dla tych, którzy są/będąc nowym stworzeniem w Chrystusie Jezusie i nie żyją według ciała, lecz według Ducha”*, którego otrzymali od Boga.

W większości Biblii wydanych przez tradycyjne kościoły, ten werset został pozbawiony kluczowej frazy (*którzy nie chodzą według ciała, tylko według Ducha*), która nadaje kontekst całemu ósmemu rozdziałowi. W pełnym brzmieniu można go znaleźć tylko w Biblii Gdańskiej, Toruńskiej, Brzeskiej, Współczesnej Gdańskiej i w przekładzie Bolesława Goetze.

Człowiek zmysłowy (gr. psychikos) nie przyjmuje rzeczy, które są z Ducha Bożego, bo wydają mu się irracjonalne i nie może ich zrozumieć, gdyż wymagają duchowego poznania (1Kor 2:14).

Człowiek zmysłowy (racjonalnie patrzący na świat) nie poddaje się woli Boga, bo patrzy na wszystko z ludzkiego punktu widzenia, dlatego nauka apostołska wydaje mu się irracjonalna, a przykazania są dla niego uciążliwe, bo nie pokrywają się z jego ziemskim myśleniem, obliczonym na zadowolenie samego siebie.

W Liście do Rzymian 12:1-2 napisano, że każdy odrodzony człowiek zostaje zobowiązany do uśmiercania swojej cielesności, ponieważ każdy zamysł ciała jest sprzeczny z zamysłami Ducha Bożego, gdyż jest oparty na ziemskiej racjonalności, a nie na mądrości Boga, dlatego cielesnie myślący ludzie Bogu się nie podobają (Rz 8:6-8). To właśnie z tego powodu Jezus rzekł do Piotra (kontekst): „Odejdź ode mnie *”satanas”* (przeciwnie myślący)! Prowadzisz mnie do upadku, bo nie myślisz o tym, co Bóg (co duchowe), tylko o tym, czego pragnie twoje egoistyczne ciało” (Mt 16:23).

Jezus wielokrotnie ostrzegał swoich uczniów przed bezbożnymi faryzeuszami, którzy wymyślają własne zasady zbawienia i starają się unieważnić każdą prawdę, która koliduje z ich religijnym myśleniem (Mk 7:13). Dlatego w pierwszej kolejności unieważniają lub banalizują konieczność nowego narodzenia z wody i Ducha, bo ten który jest w nich dobrze wie, że osoba która otrzyma Ducha Świętego nie będzie chciała się podporządkować żadnemu systemowi religijnemu opartemu na kłamstwie (J 16:8) - bo Duch Święty ujawnia wszelki grzech i obnaża nawet najbardziej skrywane nieczystości (Łk 12:3; 1Kor 4:5), aby odrodzony człowiek miał bojaźń Bożą i nie popadł w zatwardziałość serca, gdy zostanie oszukany przez grzech.

Człowiek, który ma w sobie Ducha Świętego dobrze wie, kiedy łamie Boże prawo (a jeśli nie wie, to czuje) i zawsze ma wątpliwości, gdy słyszy coś, co nie jest prawdą - bo Duch Święty przekonuje go, co jest prawe, a co lewe. Problem pojawia się tylko wtedy, gdy ktoś woli słuchać faryzeuszów lub własnego ja, wtedy zaczyna odrzucać Słowa Boga i akceptować nauki faryzeuszów. Tacy stają się przeciwnikami Boga (*satanas*), bo przez własną nieprawość odrzucają prawdę (Rz 1:18-19).

PIĘĆ ISTOTNYCH PRAWD

Prawda nr 1 - „Całe Pismo jest przez Boga natchnione i jest niezbędne do (1) nauki, do (2) wykazywania błędów, do (3) poprawy i (4) wychowywania w sprawiedliwości” (2Tm 3:16).

List do Efezjan 5:25-26 mówi, że Chrystus oddał swoje życie za swój Kościół, aby oczyścić ich kąpielą wodną (z ich dotychczasowych grzechów) i przez swoje Słowo (z błędnego myślenia). Druga część tego wersetu mówi, że Słowo Boże zostało nam dane po to, abyśmy mogli poznać prawdę i wyzbyć się błędnych przekonań, które wpoila nam tradycja w której nas wychowano. Innymi słowy mówiąc, rację ma zawsze Biblia, dlatego każdy chrześcijanin jest zobowiązany do nieustannego weryfikowania swoich przekonań za pomocą Słów Boga, bo nawet w ewangelicznych zborach głosi się dzisiaj wiele bzdur, mitów i herezji, które tylko uchodzą za prawdę. Na przykład jedną z takich herezji, którą głosi wielu ewangelicznych kaznodziejów jest twierdzenie, że zanurzenie w wodzie nie jest konieczne do zbawienia, ponieważ nie ma bezpośredniego wpływu na ludzkie życie, bo jest tylko symbolem i publicznym wyznaniem wiary. W świetle Słów Boga jest to kłamstwo, bo Pismo mówi bardzo wyraźnie, że podczas zanurzenia w wodzie wydarza się kilka ponadnaturalnych rzeczy, które mają istotny wpływ na życie tej osoby.

Bóg objawia się wielu ludziom we wszystkich religiach, ale tak samo jak w czasach Jezusa (J 3:19 i 12:42-43), dzisiaj też wielu z nich nie daje się zanurzyć w wodzie, aby nie wykluczono ich z tradycyjnych wyznań i nie wydziedziczono. Skutki tego można później dostrzec we wszystkich sferach ich życia. Nadal są niewolnikami swojej grzesznej natury i własnego egoizmu, nadal są pokonani przez nałogi i takie grzechy duchowe, jak: chciwość, zazdrość, rywalizacja, duchowe cudzołóstwo czy szukanie własnej chwały.

Prawda nr 2 - W manuskryptach Biblijnych, nigdzie nie występuje słowo „chrzest”. Tam, gdzie w polskich przekładach pojawia się słowo „chrzest”, tam wszędzie występuje słowo „baptisma - zanurzenie w wodzie”. Wszędzie gdzie czytasz o chrzcie w wodzie, chrzcie w Duchu Świętym i chrzcie ogniem, tam wszędzie jest mowa o zanurzeniu w wodzie, zanurzeniu w Duchu Świętym i zanurzeniu w ogniu (doświadczeń). Słowo chrzest jest wymysłem katolickim, który wynieśli z Rzymu biskupi prawosławni i protestancy, aby nadal polewać wodą niemowlęta.

Prawda nr 3 - Zanurzenie w wodzie nie jest opcją dla ewangelicznych mniejszości, lecz regułą, która dotyczy każdego, kto chce się pojednać z Bogiem (Dz 2:38-39). A nowe narodzenie z wody i z Ducha nie jest tym samym, co katolickie, luterańskie lub prawosławne „*nawrócenie*” na wiarę ojców. W Biblii nie ma ani jednego wersetu, który mówiłby o czymś takim jak grzech pierworodny lub sugerował polewanie wodą niemowląt. Grzech pierworodny wymyślono w 1547 roku na *Soborze Trydenckim* - na którym wydano dekret *De sacramentis 1606*, który mówi, że polanie dziecka wodą jest dowodem wiary rodziców w dogmaty rzymskiego katolicyzmu, oraz zobowiązaniem się do wychowania go w wierze katolickiej. Więc wszyscy prawosławni i protestanci, którzy chrzczą niemowlęta też dowodzą, iż wierzą w dogmaty rzymskiego katolicyzmu i zobowiązują się, że wychowają swoje dzieci w tym samym duchu.

Chrzest niemowląt nie jest "chrztem" o którym mówi Biblia, tak samo jak pierwsza komunია nie jest tym samym, co biblijne przyjęcie Jezusa, a bierzmowanie nie ma nic wspólnego z napełnieniem Duchem Świętym. Tak samo katolickie przystępowanie do komunii nie jest tym samym, co biblijne łamanie chleba i picie wina z jednego kielicha przez osoby narodzone na nowo. Katolickie sakramenty łączy z nauką apostołską jedynie zbieżność nazw, dlatego nie owocują tym samym, co wiara w Słowa Boga, przejawiająca się w posłuszeństwie nauce apostołskiej.

Prawda nr 4 - Jezus nie przyszedł na ziemię, aby ludzi zadowalać, uzdrawiać i rozdawać pieniądze. „*Dasz mu imię Jezus (Jahwe, który zbawia); bo On zbawi swój lud od jego grzechów*” (Mt 1:21). Zwrot „zbawi swój lud od jego grzechów”, oznacza, że uzdolni swój lud do świętego życia. Dlatego w Księdze Objawienia 21:27, Jezus mówi, że do Nowego Jeruzalem nie wejdzie nic nieczystego, ani nikt, kto czyni nieprawość i żyje w kłamstwie - czyli żaden człowiek, który nie został oczyszczony ze swoich dotychczasowych grzechów lub który po nowym narodzeniu nadal świadomie żyje w grzechu. Skutkiem każdego grzechu jest śmierć (Rz 6:23). Najczytelniej obrazuje to przykład upadłych aniołów, które zgrzeszyły tylko raz.

Prawda nr 5 - „*Każdy, kto jest zrodzony z Boga wierzy, że Jezus jest jego zbawicielem. A każdy, kto miłuje Tego, który go zrodził, miłuje i tego, który jest z Niego zrodzony. Każdy zrodzony z Boga miłuje też tych, którzy są zrodzeni z Boga i zachowuje Jego przykazania, bo wtedy Jego przykazania nie są uciążliwe. Bo wszystko, co jest zrodzone z Boga zwycięża świat; a zwycięstwo nad światem polega na wierze w Słowa Boga. Ten, który zwycięża świat jest tym, który wierzy, że Jezus jest Synem Boga*” (1J 5:1-6), dlatego zgodnie z Jego słowami, dał się zanurzyć w wodzie, w której został oczyszczony ze swoich grzechów i do końca swoich dni uczy się przestrzegać wszystkiego, czego uczy nauka apostołska, aby Jezus był z nim (Mt 28:19-20). Jedynym wyjątkiem od tej reguły są ci, którzy uwierzą i uznają swoje grzechy na łożu śmierci, jak łotr ukrzyżowany obok Jezusa. Ale jeśli czytasz ten tekst, to zapewne nie jesteś jednym z nich.

CZYM JEST ZANURZENIE W WODZIE I CO SIĘ WTĘDY WYDARZA

Wszyscy, którzy zostali zanurzeni w Jezusa Chrystusa, zostali zanurzeni w Jego śmierć. Podczas zanurzania, wraz z nim zostaliśmy pogrzebani w śmierć, abyśmy mogli prowadzić nowe życie i abyśmy tak jak Chrystus, zostali wskrzeszeni z martwych dla chwały Ojca. Bo kto został zanurzony w śmierć Chrystusa, ten tak samo jak On zostanie wzbudzony z martwych, jeśli tylko rozumie, że jego stary człowiek został wraz z Nim ukrzyżowany, aby mógł unicestwić swoje grzeszne ciało, aby dłużej nie służyło grzechowi, bo kto umarł (dla tego świata), ten został uwolniony od grzechu (Rz 6:3-8).

Jezus i apostołowie głosili przesłanie, które brzmiało: „*Upamiętajcie się, bo przybliżyło się do was Królestwo Niebios (Mt 4:17). Kto uwierzy słowom Jezusa i zostanie zanurzony, ten będzie zbawiony, a kto nie uwierzy (i nie da się zanurzyć), ten będzie potępiony*” (Mk 16:16 / Dz 2:38-39) - ponieważ święte życie jest w stanie prowadzić tylko ten, kto stał się nowym stworzeniem w Chrystusie Jezusie. Do tego może Cię uzdolnić tylko Chrystus przez zawarcie z Nim Nowego Przymierza, poprzez: (1) uwierzenie w Jego dzieło i w Jego słowa, (2) uznanie swoich win i opamiętanie z życia w grzechu, (3) danie się zanurzyć w wodzie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, na odpuszczenie swoich dotychczasowych grzechów, które oddzielają człowieka od Boga.

Tylko w taki sposób grzesznik może wrócić do duchowej relacji z Bogiem i tylko tacy grzesznicy zostają przez Boga ułaskawieni - mówiąc potocznie: *zbawieni z łaski na podstawie wiary w Jezusa Chrystusa*. I na dowód zawarcia Nowego Przymierza, taka osoba otrzymuje w darze Ducha Świętego do swojego wnętrza. Od tego momentu, obowiązkiem każdego nowego stworzenia jest oczyszczanie się z błędnych przekonań za pomocą Słowa Bożego i uśmiercanie swojej cielesności - czyli swojego grzesznego myślenia i egoistycznych nawyków, które nabył w świecie - bo egoista nigdy nie skupia się na pełnieniu woli Boga, tylko na zadowalaniu samego siebie. To właśnie z tej przyczyny egoiści zawsze są ślepi duchowo i nigdy wydają duchowych owoców. Dlatego apostoł Paweł pisze: *Wzywam was bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali swoje ciała jako ofiarę żywą, świętą i miłą Bogu, bo taka ma być duchowa służba każdego z was. Nie bierzcie wzorców z tego świata, ale przemieńcie się przez odnowienie swojego umysłu, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Boga, co jest dobre w oczach Boga, co jest miłe Bogu i co jest doskonałą wolą Boga (w odróżnieniu od Bożych dopustów) (Rz 12:1-2). Albowiem zamysł ciała, to śmierć, a zamysł Ducha, to życie i pokój. Dlatego wierzący, którzy żyją według ciała, Bogu podobać się nie mogą (Rz 8:6-8).*

CO MÓWI BÓG, A CO ROBIĄ LUDZIE

Jezus nigdy nie zgrzeszył, bo nie miał grzesznej natury, ponieważ był synem Boga, a nie człowieka. A mając grzeszną naturę nie da się naśladować bezgrzesznego życia Jezusa, który miał świętą i altruistyczną naturę swojego Ojca. Dlatego podczas zanurzania w wodzie, Jezus najpierw uwalnia człowieka od grzesznej natury, którą zostali skażeni pierwsi ludzie w ogrodzie Eden, gdy uwierzyli szatanowi, że można żyć wbrew Słowom Boga i nie ponieść z tego tytułu żadnych konsekwencji. Ale to nie wszystko. Podczas zanurzenia w wodzie zostają usunięte trzy główne przeszkody, które oddzielają człowieka od Boga: (1) grzeszna natura, (2) dotychczasowe grzechy i (3) stare sumienie, ukształtowane przez tradycję w której dana osoba została wychowana.

1. Zanurzenie jest potwierdzeniem wiary w słowa Boga Ojca, dzieło Syna - Jezusa Chrystusa i w prowadzenie Ducha Świętego.

Większość sekt i zwiedzionych grup religijnych podważa konieczność zanurzenia w wodzie lub konieczność zanurzenia w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego, dlatego w ogóle nie zanurzają, albo zanurzają tylko w imię Jezusa. Taki chrzest jest wysoce ryzykowny, ponieważ takie religie, jak: Mormoni, Świadkowie Jehowy, Branhamowcy, czy wyznawcy Nowej Reformacji Apostolskiej i Ruchu Wiary, to ludzie innego ducha, którzy głoszą inną ewangelię i chrzczą w innego Jezusa, który może uchodzić za Boga, ale nikogo nie zbawi, bo co innego obiecuje, wyznaczając inną drogę i inne kryteria świętości, niż Jezus Chrystus. Fałszywe ewangelie nie mówią zazwyczaj ani o opamiętaniu, ani o uświęceniu, ani o oddzieleniu od świata, tylko obiecują władzę, sukces i mamonę, czyli dokładnie to samo, czym szatan kusił Jezusa i jeśli ktoś się nawraca na inną ewangelię, to przyjmuje innego Jezusa i otrzymuje innego ducha. Dlatego w 2 Liście do Koryntian 11:1-5, apostoł Paweł ostrzega przed innym Jezusem, innym duchem i innymi dobrymi nowinami, które nie dosyć, że prowadzą na zatracenie, to dodatkowo generują wiele bezsensownych cierpień (1Tm 6:9-11).

List do Rzymian 8:9 mówi, że *jeśli ktoś nie ma ducha Chrystusowego, to nie należy do Chrystusa*. Z kolei w Dziejach 8:14-17 napisano, że ci którzy są zanurzani tylko w imię Pana Jezusa, nie otrzymują Ducha Świętego.

A gdy apostołowie w Jerozolimie usłyszeli, że Samaria przyjęła Słowo Boże, to wysłali do nich Piotra i Jana, którzy przybywszy tam modlili się nad nimi, aby otrzymali Ducha Świętego, bo na nikogo z nich jeszcze nie zstąpił, bo byli zanurzeni tylko w imię Pana Jezusa. Wtedy wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego (Dz 8:14-17).

Te dwa fragmenty pokazują bardzo wyraźnie, że tylko zanurzenie w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego daje pewność, że człowiek został zanurzony w imię biblijnego Jezusa Chrystusa i że otrzymał Ducha Świętego.

Jeśli zostałeś zanurzony tylko w imię Jezusa, to poproś jakichś pobożnych biblijnych chrześcijan, aby modlili się nad tobą, wtedy otrzymasz Ducha Świętego. Ale najpierw upewnij się, że ci ludzie wierzą w obietnicę napełnienia Duchem Świętym i posiadają dary Ducha Świętego. Upewnij się, że nie są kalwinistami, którzy nie uznają wielu fundamentalnych prawd Nowego Przymierza, w tym także zanurzenia w Duchu Świętym, darów Ducha Świętego, ani prowadzenia Ducha Świętego w codziennym życiu. Jeśli zaczniesz polegać na ludzkim rozumie i ludzkich naukach, to w twoim życiu nie wypełni się żadna Boża obietnica.

2. Zanurzenie jest wyrazem chęci wypełnienia wszelkiej sprawiedliwości - czyli spełnienia wszystkich Bożych wymogów niezbędnych do zbawienia.

I udał się Jezus nad Jordan do Jana, aby dać się przez niego zanurzyć, ale Jan mu odmówił, mówiąc: Ty przychodzisz do mnie, kiedy to ja potrzebuję chrztu od ciebie? Wtedy Jezus rzekł: Nie nalegaj, albowiem trzeba wypełnić wszelką sprawiedliwość. Wtedy Jan ustąpił. A gdy Jezus został zanurzony i wyszedł z wody, otwarło się niebo i ujrzał Ducha Bożego, który zstąpił na Niego niczym gołębica, po czym rozległ się głos z nieba: Oto Syn mój umiłowany, w którym mam upodobanie (Mt 3:14-17).

Bóg wypowiada te słowa nad każdym, kto daje się zanurzyć, aby wypełnić wszelką sprawiedliwość. Osoby, które marginalizują Bożą sprawiedliwość i postępują według własnego uznania, będą kiedyś mówić: „Panie, czyż w twoim imieniu nie prorokowaliśmy, nie wypędzaliśmy demonów i nie czyniliśmy wielu cudów?”. Lecz usłyszą: „Nigdy was nie znałem. Idźcie ode mnie precz, którzy czynicie bezprawie (Mt 7:21-23), albowiem gniew Boży objawia się przeciwko wszelkiej bezbożności nieprawych ludzi, którzy przez swoją nieprawość tłumią prawdę” (Rz 1:18-19).

Religijny człowiek, który regularnie chodzi do kościoła, też jest oddzielony od Boga przez swoje grzechy, bez względu na to, co tam robi i jak często się spowiada. Takich ludzi obrazują faryzeusze, dla których tradycja religijna jest istotniejsza od tego, co mówi i co myśli o nich Bóg - bo tak samo jak szatan, chcą postępować według własnych pożytków. Właśnie to chciał Jezus wytłumaczyć wyznawcom judaizmu, gdy mówił:

Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale chcecie mnie zabić, bo moje słowa nie mają do was przystępu. Ja mówię to, co widziałem u mojego Ojca, a wy robicie to, co mówi wam wasz ojciec. Na to odpowiedzieli mu żydzi: My mamy jednego Ojca, Boga i nie jesteśmy z duchowego cudzołóstwa (jak Samarytanie). Na co Jezus im odpowiedział: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, to byście mnie miłowali, bo przyszedłem do was od Boga. I nie przyszedłem z własnej woli, tylko On mnie posłał. Czy wiecie dlaczego mojej mowy nie pojmujecie i dlaczego drażnią was moje słowa? Bo waszym ojcem jest diabeł i chcecie postępować według jego pożytków. On nie wytrwał w prawdzie i od początku jest ludobójcą, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi wam coś, to kłamie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa, dlatego teraz mi nie wierzycie, gdy mówię wam prawdę. Kto jest z Boga, ten słucha Słów Boga, a wy nie słuchacie, bo nie jesteście z Boga (J 8:37-47).

Więcej na temat takich ludzi znajdziesz w artykułach pt:
[Faryzeusze i uczeni w piśmie](#) oraz [Nikolaici i nauki Balaama](#)

3. Zanurzenie oczyszcza pokutującego grzesznika z jego dotychczasowych grzechów.

Wasze winy są tym, co was odłączyło od waszego Boga, to wasze grzechy zasłoniły przed wami Jego oblicze, dlatego teraz was nie słyszy, bo wasze dłonie są splamione krwią, a wasze palce winą; wasze wargi mówią kłamstwo, a wasz język szeptem przewrotnie (Iz 59:2-3). I byli zanurzani przez Jana w rzece Jordan wszyscy, którzy wyznawali swoje grzechy (Mt 3:6).

Wielu ludzi uważa, że nie muszą się zanurzać, bo już wyznali swoje grzechy księdzu lub Bogu. Takie myślenie, to okłamywanie samego siebie, bo żaden człowiek nie może powiedzieć, że pamięta wszystkie swoje grzechy.

Na początku każdy wyznaje tylko te grzechy, które pamięta i te, które go najbardziej obciążają, ale nadal nieświadomie dopuszcza się wielu duchowych grzechów, takich jak: wiara w siebie, wiara w nieomyślność człowieka, kult figur i obrazów, modlitwa do zmarłych, chciwość, zazdrość, rywalizacja, kłamstwo, nienawiść, duma ze swojego pochodzenia i pozycji społecznej, oraz dążenie do samozadowolenia. Te grzechy popełnia każdy zarówno nieodrodzony jak i cielesny człowiek, bo ich korzeniem jest bałwochwalstwo i ludzki egoizm.

4. Zanurzenie to unicestwienie grzesznej natury, która panuje nad każdym nieodrodzonym człowiekiem.

To, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone (1Kor 15:50)

Podczas chrztu zostaje pogrzebany stary człowiek, czyli grzeszna natura człowieka, która została skażona w ogrodzie Eden i która powoduje, że każdy człowiek od urodzenia jest niewolnikiem grzechu (J 8:34-36). Aby w jakimś człowieku mogło się objawić święte życie, to najpierw Jezus musi go do tego uzdolnić, poprzez uwolnienie go od grzesznej natury - aby przestał być niewolnikiem grzechu. Ale odrodzony człowiek nadal ma ciało, które pragnie wygody i samozadowolenia. Dlatego w Liście do Rzymian 6:6 mamy informację, że „*nasz stary człowiek (grzeszna natura) został ukrzyżowany wraz z Chrystusem po to, abyś mógł unicestwić swoje egoistyczne ciało, aby nie służyło dłużej grzechowi*”. Ponadto, list do Rzymian 12:1-2 i drugi list do Koryntian 4:10 mówi, że odrodzony człowiek musi nieustannie uśmiercać swoją cielesność, która jest wielowarstwowa jak cebula i potrafi się odradzać jak chwast - dlatego każdy odrodzony człowiek musi nieustannie „*nosić śmierć Jezusa w swoim ciele (krzyżować własną cielesność), aby mogło się w nim objawić nowe życie*”. Noszenie śmierci Jezusa w swoim ciele, to uśmiercanie wszelkich egoistycznych cech, które nie są zgodne z wolą ani naturą Boga, aby w człowieku mogła się objawić altruistyczna natura Boga i Jego święty charakter, który nie toleruje grzechu. To także trzymanie się z dala od wszystkiego, co jest duchowo nieczyste oraz jednoznaczne stawianie po stronie prawdy, połączone z piętnowaniem nieprawości. Mówiąc językiem Biblii, to codzienne branie własnego krzyża (Mt 10:38)!

Ten rodzaj śmierci był każdego dnia obecny w życiu Jezusa, dlatego taką samą drogę musi przejść każdy uczeń Jezusa. To także kierowanie się wartościami, którymi kierował się Jezus i reagowanie w taki sam sposób, w jaki reagował Jezus - gdy nazwał Cię odstępcą, gdy Cię okradnie jakiś Judasz, gdy będą Cię znieważali, zamykali usta lub stawiali fałszywe zarzuty, aby Cię wykluczyć. Jezus był pierwszym człowiekiem, który całkowicie wyrzekł się własnego ja i w ten sposób przyniósł chwałę swojemu Ojcu. Właśnie po to człowiek otrzymuje Ducha Świętego, który oddziałuje na jego sumienie i wewnętrznie przekonuje *o prawdzie, o sądzie i o grzechu*, aby odrodzony człowiek we wszystkim naśladował Jezusa i trzymał się z dala od wszelkiego zła. Mając w sobie Ducha Świętego można rozpoznać i przewyciężyć każdy grzech, ale decyzje nadal trzeba podejmować samemu.

5. Zanurzenie jest prośbą do Boga o dobre sumienie.

Arka Noego (...) obrazowała zanurzenie, które teraz zbawia i nas (tych, którzy dali się zanurzyć). Nie ma ono na celu pozbycia się cielesnego brudu, lecz jest prośbą do Boga o dobre sumienie, podczas zmartwychwstania z Jezusem Chrystusem (1P 3:20-21).

Zanurzenie w wodzie jest też prośbą o dobre sumienie. Ludzkie sumienia są kształtowane przez tradycję w której ludzie się wychowują, dlatego stare sumienie działało tylko wtedy, gdy człowiek łamał wpojony mu porządek, albo gdy się kompromitował, ale nie działało, gdy łamał Boże prawo. Dlatego „prośba o dobre sumienie” jest prośbą o sumienie, które będzie działać wyłącznie w oparciu o to, co mówi Bóg, aby odrodzony człowiek, który chce prowadzić święte życie i przestrzegać wszystkiego, czego nauczał Jezus (Mt 28:19-20) wiedział, kiedy wykracza poza Boże prawo.

6. Zanurzenie skutkuje otrzymaniem Ducha Świętego do ludzkiego wnętrza.

Dzięki pozbyciu się grzesznej natury i oczyszczeniu ze wszystkich dotychczasowych grzechów, człowiek otrzymuje w darze Ducha Świętego, a wraz Nim także część Bożej natury, którą musi od teraz pielęgnować. W ten sposób staje się częścią Oblubienicy Jezusa Chrystusa i zaczyna nowe życie z czystym kontem.

7. Zanurzenie jest początkiem nowego życia, jako Oblubienica Chrystusa.

Tak więc, jeśli ktoś jest nowym stworzeniem w Chrystusie, wtedy stare przeminęło i wszystko zaczyna się od nowa. A wszystko to jest z Boga, który przez Chrystusa pojednał ze sobą pogan i powierzył nam (odrodzonym ludziom) służbę pojednania (ludzi z Bogiem) (2Kor 5:17-20).

KOGO MOŻNA ZANURZYĆ ?

Bóg nie szuka pyszałków zadowolonych ze swoich dokonań, którzy raz w tygodniu rzucają Mu parę groszy i odśpiewają kilka pieśni. Dlatego apostoł Paweł napisał, że wiara nie jest rzeczą wszystkich (2Tes 3:1-2), a apostoł Piotr, że obietnica zbawienia jest adresowana do wszystkich, których Bóg powoła (Dz 2:38-40). Słowo „powoła” jest tutaj odniesieniem do Księgi Zachariasza 4:10, w której napisano, że „*oczy Pana nieustannie przepatrują ziemię, bo Ojciec szuka takich, którzy będą Mu oddawali cześć w duchu i w prawdzie*” (J 4:23).

Bóg szuka takich, którzy są w stanie uznać własny grzech i odrzucić wszystko, co Bóg uznaje za nieczyste, aby żyć zgodnie z Bożymi zasadami. Dlatego Bóg objawia się zazwyczaj tym, którymi świat gardzi, bo są słabi (upadli), wycofani i miłośni lub pragną Bożej sprawiedliwości (Iz 61:1-3, Mt 5:3-9) - bo tylko tacy nie mają problemu z okazaniem skruchy i nie mają się czym chełpić przed obliczem Boga (1Kor 1:27-29; Łk 14:33).

1. Zanurzyć można każdego, kto wierzy z całego serca i opamiętał się z życia w grzechu.

Pierwszym warunkiem chrztu jest wiara. Mówi o tym werseł z Dziejów Apostolskich 8:37, którego w wielu przekładach katolickich nie znajdziesz, bo ten werseł podważa dogmat o chrzcie niemowląt. Gdy eunuch etiopski jechał z Filipem przez pustynię, to dotarli nad wodę i eunuch powiedział:

Oto woda! Czy stoi coś na przeszkodzie, abym został zanurzony? A Filip powiedział: Wolno ci, jeśli wierzysz z całego serca. A on odpowiedział: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga. I kazał zatrzymać wóz, i obaj weszli do wody i Filip go zanurzył (Dz 8:36-38).

Chrzest niemowlęcia nie jest powiązany z wiarą, dlatego nie skutkuje tym samym, co zanurzenie osoby, która świadomie chce iść za Jezusem. Tak samo uwierzenie całym sercem nie jest tym samym, co logiczne rozumienie faktów, bo wiedza nie jest wiarą, tak samo, jak drzewo poznania nie jest drzewem życia. Bóg mówi, że wiedza (drzewo poznania) nadyma (1Kor 8:1) i prowadzi do wyniosłości i dumy, natomiast „*wiara jest istotą tego, w czym pokładamy nadzieję i przekonaniem o rzeczach, których nie widzimy*” (Hbr 11:1). Dlatego prawdziwa wiara zawsze jest potwierdzona czynkami - czyli opamiętaniem, szczerą pokutą i zanurzeniem. Tylko takie osoby otrzymują Ducha Świętego.

Na pustyni pojawił się Jan Chrzciel, głosząc zanurzenie na zmianę myślenia i uwolnienie od grzechów. Wychodziła do niego cała Judea i Jerozolimczycy, i byli w Jordanie zanurzani przez niego wszyscy wyznający swoje grzechy (Mk 1:1-5).

Zobacz tekst źródłowy: → www.biblia.oblubienica.eu/tlumaczenie_interlinearne

... i cały lud i celnicy wielbili sprawiedliwego Boga za to, że zostali zanurzeni przez Jana, natomiast faryzeusze i uczeni w piśmie wzgardzili Bożym postanowieniem o nich samych, bo nie dali się przez niego zanurzyć (Łk 7:29-30).

2. Człowiek, który chce być zanurzony, musi się odwrócić od bałwochwalstwa i pogańskich wierzeń.

Ewangelia zaczyna się od słów: *opamiętajcie się*. Jednak większość katolików, prawosławnych i pogan nie wie, iż Bóg powiedział też to, że wiara w nieomyślność człowieka, przybieranie pozorów pobożności, oddawanie czci obrazom lub figurom, oraz kontaktowanie się ze zmarłymi i oddawanie czci ich szczątkom, to bardzo poważne grzechy, które Bóg nazywa bałwochwalstwem, a w przypadku osób odrodzonych "duchowym cudzołóstwem". W oczach Boga są to najgorsze grzechy, jakich może się dopuścić człowiek. Dlatego Bóg obłożył je przekleństwem, które może się ciągnąć nawet do czwartego pokolenia. Mówi o tym drugie przykazanie dekalogu, które Kościół Rzymsko-Katolicki usunął na II Soborze Nicejskim (787r.), a dziesiąte przykazanie, które mówi: „*Nie pożądaj*”, podzielono wtedy na dwie części, dlatego pozornie nadal jest ich dziesięć. Jednak rzeczywista treść drugiego przykazania dekalogu, niezależnie od tłumaczenia brzmi tak:

Nie czyni sobie podobizn niczego co jest na niebie, na ziemi, w wodzie i pod ziemią. Nie będziesz się im kłaniał ani służył, gdyż JHWH, twój Bóg, jest Bogiem zazdrosnym, który karze winę ojców, którzy mnie nienawidzą, na synach, do trzeciego i czwartego pokolenia. A okazują łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy mnie miłują i przestrzegają moich przykazań (Wyjścia 20:4-6).

W Nowym Testamencie Bóg mówi jeszcze wyraźniej, że człowiek praktykujący bałwochwalstwo nie ma szans na zawarcie Nowego Przymierza z Jezusem: *Jakaż społeczność między Chrystusem i Belialem? Albo jaki dział ma wierzący z niewierzącym? Jaki związek ma świątynia Boża z bożkami? (...) Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się od nich, mówi Pan, i nieczystego nie dotykajcie, a wtedy was przyjmę i będę waszym Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami, mówi Pan Wszechmogący (2Kor 6:15-18).*

W pierwszym pokoleniu chrześcijan chrzcili się całe rodziny, gdy nawracał się pan domu. W jego ślady szła cała rodzina i wszyscy słudzy (Dz 16:15-33). Wynikało to z faktu, że w tamtych czasach nie istniał jeszcze Nowy Testament, a mężczyzna miał wielki szacunek jako głowa rodziny, który w naszych czasach został całkowicie obalony. Ale za to dzisiaj każdy posiada Nowy Testament, który mówi bardzo wyraźnie, że każdy kto chce być zbawiony musi uwierzyć Ewangelii, musi się odwrócić od swoich grzechów i poddać swoje życie Chrystusowi. Dlatego każda osoba, która chce zostać zanurzona, powinna się poważnie zastanowić nad słowami Jezusa, który powiedział, że do Królestwa Bożego nie nadaje się żaden człowiek, który przykładą rękę do pługa i ogląda się wstecz (kieruje się tradycją i opiniami krewnych) (Łk 9:62).

Niechaj więc każdy z was da się zanurzyć w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie swoich grzechów (Dz 2:38-39), bo gdzie jest odpuszczenie grzechów, tam nie ma już ofiary za grzech. Mając więc ufność, iż przez krew Jezusa mamy wstęp do świątyni Boga (...) wejdźmy do niej pełni wiary, ze szczerym i czystym sercem, oraz nowym sumieniem. Obmyci czystą wodą trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy, bo wierny jest Ten, który dał tę obietnicę. (...), bo jeśli otrzymawszy poznanie prawdy nadal rozmyślnie grzeszymy, to nie ma już dla nas ofiary za grzech, lecz pozostaje straszliwe oczekiwanie na sąd i żar ognia, mający przyjść na ludzi przeciwnych Bogu (Hbr 10:18-23 i 26-27). Dlaczego więc zwlekasz? Wstań, daj się zanurzyć, aby obmyć się z grzechów, wezwawszy imienia Pana (Dz 22:16).

Ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, i niewielu jest tych, którzy ją znajdują. Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz będąc drapieżnymi wilkami! Rozpoznacie ich po owocach. Bo czy ciernie mogą rodić winogrona, a osty owoce figowca? Każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, a złe drzewo złe owoce, gdyż dobre drzewo nie rodzi złych owoców, a złe drzewo nie wyda dobrych owoców (Mt 7:14-20).